

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 365

Poznań, piątek dnia 13 sierpnia 1937

Rok 32

Szanghaj w przededniu walk

Chińczycy obsadzają miasto wyborowym wojskiem... w odpowiedzi na wygórowane żądania Japończyków

Londyn. (PAT.) Jak donoszą w ostatniej chwili z Szanghaju, wojna jest nieunikniona i działania wojenne wybuchną lada chwila. Jako satysfakcję za zabicie dwóch marynarzy japońskich, Japonia zażądała usunięcia wszystkich chińskich milicjantów oraz zburzenia urzędów ochronnych Szanghaju. Wobec odrzucenia tych żądań przez Chiny oczekiwane jest ultimatum Japonii.

Chiny czynią gorączkowe przygotowania do ostatecznej rogrywki. W Szanghaju ogłoszono stan oblężenia, na ulicach wznoszone są barykady i sypane rowy strzeleckie. Ruch kołowy jest przerwany. Na rzece Wang-pu zatopiono stare statki i dzonki chińskie, by uniemożliwić przejście japońskich okrętów wojennych.

Marsz. Ciang-Kai-Szek wysłał do Szanghaju 87. i 88. dywizję. Ta ostatnia jest wyborową jednostką armii chińskiej, posiada doskonałe wyposażenie i w ciągu ostatnich dziesięciu lat była ćwiczona przez fachowców niemieckich. W r. 1932 dywizja ta zatrzymała pochód Japończyków w Szanghaju. Obecnie zajęła ona fortyfikacje około północnego dworca oraz tor wyścigowy Kiagwan. Jest to pierwszy wypadek od r. 1932, aby regularne wojska zajęły dworzec północny, który leży w strefie zdemilitaryzowanej.

Według relacji japońskich, w samym Szanghaju stacjonowanych jest 16 tys. milicjantów chińskich, zaś ok. 100 tys. regularnego wojska chińskiego znajduje się dokoła miasta w promieniu 30 km.

Japończycy skoncentrowali w sąsiedztwie miasta 33 okręty wojenne. Dwa krążowniki japońskie oraz dwa kontrtorpedowce są zakotwiczone na zewnątrz dzielnicy Pong-kiu, zamieszkałej przeważnie przez Japończyków. Pozostałe okręty wojenne zgrupowane są dokoła portu Wu-sung, gdzie zbiegają się rzeki Wang-pu i Juang-tse. Olbrzymie ilości amunicji i broni zostały już wyładowane.

Z chwilą wybuchu wojny główne uderzenie japońskie nastąpi prawdopodobnie z powietrza od strony lotniskowca, stojącego na kotwicy o kilkadziesiąt kilometrów od Wu-sung.

Konsulowie mocarstw zachodnich zalecili obywatelom swych państw ewakuację północnych dzielnic, gdzie znajduje się garnizon japoński oraz dzielnicy leżącej na zachód od linii kolejowej Szanghaj — Hang-czau. Władze brytyjskie wysłały prawdopodobnie pułk żołnierzy z Hong-kongu dla wzmocnienia angielskiego garnizonu.

Tokio. (PAT.) Regularne wojska chińskie wkroczyły dziś z rana do dzielnic Wu-sung i Pao-szan w Szanghaju wbrew układowi o zawieszeniu broni z r. 1932. Ruch pasażerski i towarowy na linii Szanghaj — Nankin został przerwany. Kursują jedynie transporty wojskowe.

Szanghaj. (PAT.) Mer Szanghaju odrzucił żądanie tzw. mieszanej komisji pokoju, powołanej do życia w r. 1932 po walkach chińsko-japońskich o Szanghaj. Komisja domagała się wycofania z obszaru Szanghaju 88. dywizji chińskiej. Mer wyraził opinię, że tego rodzaju żądanie winno być skierowane do rządu nankińskiego, w drodze dyplomatycznej. Żołęgi cudzoziemskie, m. i. brytyjska, amerykańska i francuska, a także korpus ochotników cudzoziemskich, zostały postawione w stan ostrego pogotowia.

Szanghaj. (PAT.) Wszyscy dowódcy zagranicznych oddziałów wojskowych w Szanghaju, z wyjątkiem Japonii, utworzyli międzynarodowy komitet obrony i postanowili utworzenie na wypadek niebezpieczeństwa wspólnego frontu.

Flota japońska skoncentrowana w pobliżu Szanghaju

Londyn. (PAT.) Korespondent Reutera donosi z Szanghaju, że z ruchów wojsk japońskich wnioskować można, iż transporty świeżo przybyłej piechoty morskiej zajmują stanowiska w okolicy Szanghaju. Dowodziłoby to, że te właśnie tereny, jak również i tereny północnych Chin staną się widownią walk. W porcie jest obecnie 21 okrętów wojennych, w czym 5 krążowników, 9 kontrtorpedowców i 7 kanonierek. Również są tam dwa okręty angielskie, 3 francuskie i 2 amerykańskie.

Japończycy zdobyli Nankau i idą na drugą bramę Wielkiego Muru

Szanghaj. (PAT.) Prasa chińska donosi o wypadkach pod Nankau podając opisy zaciętej obrony wojsk chińskich. Prasa stwierdza, że straty po obu stronach są bardzo znaczne. Agencja Central News donosi, że trzy dywizje chińskie skoncentrowane są obecnie w północnym Czaharze, czwartą zaś dywizję przybyła do Dżeholu i ma odejść do Czaharu.

Tokio. (PAT.) Z Tientsinu, ze źródeł japońskich, donoszą, że w ciągu całego popołudnia trwały zacięte walki o górskie przełęcze w okolicy Nankau. Po zajęciu w godzinach rannych dworca kolejowego i śródmieścia Nankau, lewe skrzydło japońskie wykonało manewr oskrzydłający, podczas gdy prawe przeprowadzało w dalszym ciągu natarcie czołowe. Japońscy eksperci wojskowi wyrażają obawę, że będzie rzeczą bardzo trudną wyprzeć Chińczyków z trzech wąwozów górskich w okolicy Nankau. — Prócz tego Chińczycy okopali się na wzgórzach, prawie nie do zdobycia z powodu warunków terenowych, a po-

Japończycy zwrócili się do zarządu koncesji francuskiej z zapytaniem, czy wojska japońskie będą mogły przejść przez teren tej koncesji, gdyby zostały zaatakowane od południa przez Chińczyków. Francuzi udzielili odpowiedzi odmownej. Celem wzmocnienia swoich garnizonów, sprowadzają Francuzi wojska z Sajgonu, Amerykanie zaś z Manilli.

kańskie. Piechota brytyjska w Szanghaju liczy 950 żołnierzy, lecz w razie potrzeby mają być ściągnięte posiłki z Hong-kong i innych garnizonów angielskich. Wszystkie urlopy członków policji w koncesji międzynarodowej i francuskiej są odwołane. Korespondent Reutera nadmienia również, że bitwa pod Nankau miała charakter lokalny i nie nie wskazuje na to, by miała się przedłużyć lub objąć większe tereny.

łożonych w pobliżu linii kolejowej Pekin-Suijwan.

Walki w pobliżu Tientsinu

Tokio. (PAT.) Sztab garnizonu japońskiego w Tientsinie komunikuje, że oddziały chińskie w sile 5 do 6 tys. ludzi zaatakowały wczesnym rankiem Lian-sing, miejscowość położoną o 20 km na południe od Pekinu. W akcji tej Chińczycy użyli pociągu pancernego. Japończycy odparli atak o godz. 5.30. Dwóch żołnierzy japońskich poległo, a 19 zostało rannych. Chińczycy stracili około 100 żołnierzy.

Oddziały japońskie garnizonu w Pekinie prowadzą w dalszym ciągu akcję oczyszczania okolicy, położonej na północny zachód od Pekinu. Japończycy rozpedzili resztki 29. armii, uciekającej z Sanho.

Szanghaj. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Takung-pao i Sinanu, że wojska japońskie pod naporem oddziałów chińskich cofnęły się w bezpośrednie sąsiedztwo Tientsinu.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Statek rządu walenckiego zatopiony — Walki uliczne w Albacete

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Tunisu: Hiszpański okręt rządowy, wyporności 6 tys. ton został nocy ubiegłej storpedowany w odległości 100 km od Tunisu. Z 42 ludzi załogi zginęło 11 bez wieści.

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Avila: Lotnictwo rządowe codziennie usiłuje bombardować Toledo, Talavera i Avila. W środę zanotowano dwa alarmy przeciwlotnicze w Toledo, trzy w Talavera i sześć w Avila. Powstańcza artyleria przeciwlotnicza za każdym razem zmuszała samoloty rządowe do ucieczki.

Albacete. (ATE) W nocy doszło do poważnego starcia pomiędzy anarchistami z jednej, a komunistami i członkami brygady międzynarodowej z drugiej strony. Po nadzwyczaj go-

raczych walkach na ulicach miasta anarchiści zajęli gmach telefonów i rozpoczęli morderczy ogień z karabinów maszynowych w kierunku swych przeciwników.

Przywódca komunistów „pułkownik” Mangada ogłosił się komendantem wojennym Albacety. W tym charakterze ogłosił on w mieście stan wojenny i obsadził swymi zwolennikami wszystkie najważniejsze budynki i punkty miasta, m. i. dworzec kolejowy. Po krwawych walkach anarchiści zostali wyparci z gmachu telefonicznego.

Z kroniki politycznej

Warszawa (PAT). Prezydent Rzpl. udzielił exequatur panu Leo Pieterowi Peereboom jako konsulowi ho-

„Pal-giaty“



Duch jednego z braci Grimmów: „Panie Wacławie, a czyje to bajeczki, czyje?”

norowemu Holandii na obszar Rzpłitej, z wyłączeniem okręgów innych konsulatów holenderskich, z siedzibą w Warszawie.

Z przemówień Mussoliniego

Rzym. (PAT.) Wczorajsza mowa Mussoliniego, wygłoszona w Syrakuzach, wywołała wiele komentarzy w tutejszych kołach zagranicznych, które specjalnie zwracają uwagę na słowa Mussoliniego o nienaruszalności granic, strzeżonych przez 100-tysięczne wojsko alpejskie.

Zbrojenia Anglii

Londyn. (ATE) W związku z przeprowadzeniem wielkiego programu zbrojeniowego i wzmocnionym zapotrzebowaniem żelaza przez przemysł wojenny, produkcja żelaza osiągnęła nie notowaną od 1920 r. wysokość. W lipcu przemysł angielski zużył 7.129.300 ton żelaza i przeszło milion ton stali.

Zamach w Mossulu

Żołnierz zastrzelił generała i majora

Bagdad. (PAT.) Na lotnisku w Mossulu szef sztabu generalnego Iraku gen. Bekir-Sidki oraz dowódca sił zbrojnych powietrznych Iraku mjr. Muchammad Ali Jawad zostali zabici na miejscu przez żołnierza, który kilkakrotnie do nich wystrzelił. Docho- dzenie w toku. Generał udawał się do Turcji będąc zaproszonym na tamtejsze manewry.

W Syrii

Antiochia. (PAT.) Na skutek wrzenia, spowodowanego przez agitację skrajnych elementów, policja dokonała rewizji w siedzibach „Ligi Arabskiej Akcji Narodowej” oraz „Błoku Filotureckiego”. Znalezione wiele broni i kompromitujących dokumentów. Służbę bezpieczeństwa w mieście sprawuje wojsko. Bazary i sklepy są zamknięte.

Monopol helowy w Ameryce

Waszyngton. (PAT.) Senat przyjął 36 głosami przeciwko 26 ustawę o monopolu rządowym w produkcji helu oraz upoważnił jednocześnie ten monopol do eksportu helu, lecz wyłącznie do użytku w komunikacyjnych statkach powietrznych. Dla pewności, iż wywożony hel nie będzie użyty dla celów wojennych, eksport tego gazu ma być poddany kontroli „National Munitions Controlboard”, oraz dodatkowej kontroli ministerstwa spraw wewnętrznych.

List harcerza ze zlotu światowego w Holandii

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Vogelenzang, w sierpniu.

Jestem wprawdzie nie korespondentem, lecz uczestnikiem polskiej wyprawy harcerskiej na V Jamboree światowe w Holandii, z bliska więc znam „blaski i nędzę“ życia obozowego. Blasków jest wiele, „nędzę“ była początkowo obawa, jak wypadnie nasza reprezentacja polska w porównaniu z innymi. Teraz odetchnąłem i śmiało mogę powiedzieć, zrobiliśmy wrażenie dobre, a jak niektórzy twierdzą nawet — najlepsze.

Mogę więc teraz spokojnie opisać naszą podróż i warunki naszego życia obozowego.

Reprezentacja nasza dość liczna (750 harcerzy) przybyła do Holandii wodą, powietrzem i lądem, tj. na kajakach, samolotach, szybowcach, rowerach i wreszcie większość dwoma specjalnymi pociągami.

W drodze mieliśmy tylko pewną przykrość, przejeżdżając przez Niemcy, gdzie kazano nam zjechać z okien wagonów flagi polskie, a kiedy nie usłuchaliśmy, zatrzymano pociąg pod Reppen, grożąc, że go dalej nie puszczą. Chcąc dojechać musieliśmy nasze flagi przemieścić do wewnątrz.

Przyjechaliśmy 30 lipca do Holandii i rzuciliśmy się, każdy do urządzania swego obozu, co było już w Sierakowie wypróbowane, tak że zabraliśmy nawet ponumerowane deski, potrzebne do zbudowania łóżek, półek, stołów, stolików itd., gdyż trzeba wiedzieć, że namioty nasze są bardzo komfortowo urządzone, a my specjalnie (dziesiąta drużyna) mamy nawet swego Brysia, rodem z Sierakowa, zrobionego z drzewa, który na grubym łańcuchu uwieszony, pilnuje naszego namiotu.

31 lipca przy ciepłej lecz pochmurnej pogodzie zaczęła się wielka defilada przed królową Wilhelminą i lordem Baden-Powellem (nazywanym pieszczotliwie Bi-Pi), trwająca coś około 6 godzin, w której brało udział przeszło 20 narodów. Zaczynała defiladę Ameryka, a potem w porządku alfabetycznym następowały: Armenia, Belgia, Chiny, Dania, Egipt, Imperium Brytyjskie, Estonia, Finlandia, Francja, Polska, Rumunia, Syjam, Syria, Czechosłowacja, Szwecja, Szwajcaria, Węgry, a na końcu Holandia jako gospodarze domu.

W defiladzie, nasza polska reprezentacja bardzo korzystnie się wyróżniała, doskonale zgrana, bardzo porządnie, jednolicie ubrana; uwagę obcych zwracały nasze nowo wprowadzone peleryny.

W amerykańskiej wyprawie pięknie wyglądała drużyna Indian w malowniczych strojach; również wyróżnili się Francuzi pomysłem żywej flagi narodowej, a Szwedzi zwracali uwagę swoim księciem następcą tronu, który prowadził ich wyprawę.

We wtorek 3 sierpnia miała polska wyprawa pokaz na głównej arenie, przygotowaliśmy się do niego sumiennie; to też wypadł doskonale.

Miejscowość o poetycznej nazwie Vogelenzang (śpiew ptaków), gdzie zbudowaliśmy nasze miasto namiotów, jest to ogromna równina, pokryta łąkami, poprzerzynana kanałami. W bliskości historyczny zamek tejże

nazwy z XIII wieku. Pomiędzy namiotami spokojnie pasą się krowy, które bardzo nas bawią, gdyż jak tylko usłyszą muzykę, pędzą w tę stronę i przysłuchują się. Czyżby były muzykalne?

Co wieczór rozpalamy ogniska z morskiej trawy, urozmaicone różnymi popielami, jak śpiewy i tańce regionalne. Zwiedzająca publiczność stanowi nasze audytorium, jak również skauci innych narodowości, którzy składają nam wizyty. Najbliższe żyjemy z Węgrami i Rumunami, ale „czendź“ to jest wymiany uprawiamy ze wszystkimi innymi narodami, przy czym poznajemy się i zbliżamy.

Urzędnik, który umyślnie funkcjonował na oślep

Berlin (PAT). Pruski trybunał administracyjny zajął się w jednym ze swych orzeczeń sprawą odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędnika, który z premedytacją zaniedbał zapoznanie się z najważniejszymi zasadami państwa narodowo-socjalistycznego i partii hitlerowskiej.

Orzeczenie stwierdza, iż nie są karogodne same poglądy urzędnika, nawet gdy są sprzeczne z ideałami obecnego ustroju. Nie zachodzi wykroczenie nawet w wypadku, gdy urzędnik w ankiecie urzędowej przyznał się do takiej ideologii. Karalność zachodzi dopiero wtedy, gdy poglądy takie pociągają za sobą poważniejsze wykroczenia lub zaniedbania służbowe. Jednakże, o ile poglądy urzędnika są

Samo Jamboree trwa do 9 bm, a później zwiedzić mamy jeszcze Amsterdam, Hagę i tereny osuszane w Zuidersee. Dotąd niewiele jeszcze widzieliśmy w Holandii. Przejeżdżając tylko zauważyłem z radością (gdyż sam jestem kolarzem), że automobil, który — obok konia — jest wszechwładnym panem naszych dróg, tu jest na drugim planie, ustępując pierwszeństwo rowerom, których jest niezliczona ilość. Na rowerach jeżdżą wszyscy. Widziałem na rowerze służące z koszykami, niańki z niemowlętami, ale już triumfem kolarstwa była zakonnicza, jadąca na rowerze.

Zapewne w dalszej podróży, zobaczymy więcej takich odrębności tego ciekawego kraju.

Około 15 sierpnia nastąpi powrót do kraju i rozwiązanie wyprawy jamborowej, która, możemy sobie z radością powiedzieć, nie przyniosła wstydu Polsce.

WOJCIECH MORAŃSKI.

Z CHWILI

Zamach na pika Koca nie przestał interesować opinii publicznej mimo, iż prasa zamilkła w tej sprawie czekając na oficjalne jej oświadczenie.

O zamachu dokonanym 18 lipca, a więc przed około 3 tygodniami, ukazały się dotychczas 3 oficjalne komunikaty: Pierwszy o samym fakcie zamachu, drugi o nazwisku sprawcy, Wojciechu Bieganku oraz o jego bracie i współniku Janie Bieganku, trzeci — sprzed kilku dni — o znalezieniu drugiej bomby w okolicy Świdrów Małych.

To jest wszystko, co podano ze strony władz prowadzących śledztwo do wiadomości publicznej.

Niewątpliwie jest to bardzo mało. Opinię publiczną interesuje niewątpliwie odpowiedź na pytanie, czyim narzędziem był sprawca zamachu, jeżeli był nim w ogóle? Kto go nasłał? Pytania te nie tracą na wadze mimo, że czas upływa.

W więzieniu znajduje się brat rozszarpanego przez bohrę zamachowca, Jan Bieganek, który zapewne jest ośrodkiem śledztwa.

Sądzić należy, że władze posiadają dość materiału, aby już niezadługo wydać drugi, obszerniejszy komunikat, który zaspokoi nie gasnącą ciekawość opinii.

*

Osobistością z kół legionowych, o której obecnie coraz częściej pisze prasa, jest pika Grzędziński. Ciekawe informacje o piku Grzędzińskim podaje „Słowo“ wileńskie, które pisze:

„Duże wrażenie wywołało pozbawienie pika Grzędzińskiego funkcji dowódcy pułku strzelców kaniowskich.

„Dymisja ta pozostaje w ścisłym związku z akcją polityczną pika Grzędzińskiego, który od dłuższego czasu należał do głównych inspiratorów lewicy legionowej.

„Pika Grzędziński był w swoim czasie współorganizatorem dziennika p. Szuriga, a po upadku tego pisma rozpoczął wydawanie tygodnika „Czarne na białym“, który był kolportowany na ostatnim zjeździe krakowskim i zawierał ostry atak na OZN.

„Pika Grzędziński prowadził nie tylko akcję publicystyczną, ale jednocześnie przygotowywał w kraju polityczną organizację.

„Pika Grzędziński należał do b. popularnych osobistości w „Naprawie“, ZNP i masonerii (siostra jego jest żoną Andrzeja Struga, Wielkiego Mistrza Łoży).

Informacje te rzucają niewątpliwie bardzo osobliwe światło zarówno na osobę pika Grzędzińskiego, jak subtelne nici niezwykle kombinacji personalno-organizacyjnych za kulisami „sanacji“.

Nie po raz ostatni słyszymy zapewne o piku Grzędzińskim.

Siano z Węgier

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo Rolnictwa zawarło układ z rządem węgierskim o dostarczenie Polsce 5.000 ton siana węgierskiego. Układ ten jest spowodowany brakiem paszy, zwłaszcza w południowych województwach. Wypadek zakupu siana za granicą zdarza się Polsce po raz pierwszy. (w)

Zamrożone należności w Hiszpanii

Warszawa. (Tel. wł.). Firmy polskie, które eksportowały do Hiszpanii na teren zajęty obecnie przez wojska powstańcze gen. Franco nie mogą wywindykować swoich należności. Obecnie firmy te wysłały swych przedstawicieli, ażeby załatwić rewindykację polskich należności oraz ustalić sposób wymiany towarowej z terenem będącym pod władzą gen. Franco. (w)

Bezrobocie na Śląsku

Chorzów (PAT). Dzięki znacznej poprawie sytuacji gospodarczej ilość bezrobotnych w Chorzowie w porównaniu z okresem sprzed dwóch lat spadła z 14.000 do 4.800. Również na terenie powiatu świętochłowickiego ilość bezrobotnych znacznie zmalała; w roku 1935 zanotowano 20 tys. bezrobotnych, obecnie zaś 11.500 osób.

Bakałow komunista

Sofia (PAT). Deputowany Bakałow, znany literat bułgarski, został internowany w jednym z miast prowincjonalnych za propagandę komunistyczną.

Proces o 38 milionów franków

Jest to spadek po admirałce carskiej, zagarnięty podstępnie przez oszusta

Paryż. (PAT). Przed paryskim sądem cywilnym rozpocznie się wkrótce sensacyjny proces o spadek po admirałce floty carskiej Aleksiejewie, zmarłym kilka lat temu w Paryżu. — Spadek ten wynosił 38 milionów franków.

W roku 1929 przed władzami francuskimi zjawił się niejaki Symeon Kassin, oświadczając, że jest posiadaczem testamentu, czyniącego go dziedzicem całego majątku po admirałce Aleksiejewie. Autentyczność tego testamentu potwierdził rejent rosyjski Staryckij, również przebywający na emigracji, który zeznał, że zmarły poczynił przed nim swego czasu zeznania na rzecz Kassina. Gdy jeden z dzienników emigracyjnych rosyjskich, wychodzący w Paryżu, ogłosił wiadomość o wypłaceniu przez bank Morgana, gdzie złożony był cały majątek admirała Aleksiejewa, 38 milionów franków Kassinowi, żyjąca rodzina po admirałce wszczęła kroki sądowe o fałszerstwo testamentu.

Rejent Staryckij przyciśnięty do muru przez władze francuskie zeznał, że Aleksiejew żadnego testamentu przed nim nie składał i przyznał się,

że za fałszywe poświadczenie autentyczności testamentu otrzymał od Kassina 1200 000 franków. Staryckij został aresztowany, Kassin i jego syn zbiegli do Wenezueli. Spadkobiercy, tj. pozostała rodzina oraz stowarzyszenie inwalidów rosyjskich na emigracji występują o restytucję pozostałej po Aleksiejewie reszty fortuny.

Demonstracje przeciw książce Hitlera

Berlin. (PAT). Z Grazu nadeszła tu wiadomość, iż gromada członków „Frontu ojczyźnianego“ zaatakowała jednego z księgarzy, który wystawił kilka egzemplarzy książki Adolfa Hitlera „Mein Kampf“, dopuszczonej niedawno do sprzedaży w Austrii. Urządzenie księgarni zniszczono. Na czele napastników stać miał funkcjonariusz „Frontu ojczyźnianego“, emigrant z Niemiec. Również w innych księgarniach żądać miano usunięcia książki „Mein Kampf“. Policja interweniowała spisując personalia. Ambasador von Papen złożył protest u konsula w Grazu.



Teatr Polski. „Dwaj mężowie pani Marty“, komedia w 3 aktach F. Gandera. Tłum. W. Popławski. Wykonawcy pp.: Łabuńska, Plucińska, Porębska, Sachnowska, Jaworski, Pluciński. Reżyserował W. Dąbrowski.

Historia to dziś zupełnie normalna i zwykła, że małżeństwa się rozchodzą i rozwodzą i że któreś z małżonków żeni się, czy wychodzi zamąż po raz drugi. Nikt się nie będzie dziwił pani Marcie, że wyprowadziły ją z równowagi ciągle zdrady pierwszego męża, że się z nim rozwiodła i że, wychodząc po raz drugi zamąż, wybrała sobie człowieka, stanowiącego zupełny kontrast tamtego, okaz systematyczności, „porządności“, nudziarstwa.

Niezwykłym w komedii jest to, że pani Marta ukrywa istotny stan rzeczy przed swą ciocią, po której spodziewa się odziedziczyć miliony, a

która jest całkiem niedzisiejsza i rozwodów nie uznaje; rozwiedziona siostrzenicę wydziedziczyła by na pewno. Takie ciocie spotyka się dziś coraz rzadziej (z takimi poglądami i z takim majątkiem).

Niespodziewany przyjazd cioci zmusza trójkę bohaterów: panią Martę i dwóch jej mężów do zagrania komedii. Pani Marta i pierwszy mąż muszą udawać kochające się małżeństwo, a drugi (urzędujący) mąż musi patrzeć na to i cierpieć w milczeniu, ze względu na milonij.

Nietrudno się domyślić, jak się to skończy, gdy się zważy, że pani Marta nie przestała jeszcze kochać pierwszego męża, a on dotąd o niej nie zapomniał... Najlepiej będzie, gdy się pogodzą.

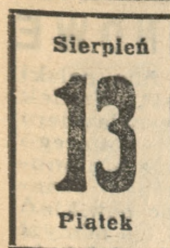
Ale jak pogodzić nową sytuację z poglądami cioci?

Oczywiście, że bardzo prosto. Ciocia nie uznaje rozwodów, więc rozwodu nie było. Po prostu przez dwa lata

pani Marta zdradzała pierwszego męża z drugim mężem, a teraz wraca w jego legalne objęcia.

Wszyscy są zadowoleni: przywrócona sobie para z pogodzenia, a drugi mąż z tego, że wyszedł z sytuacji z honorem, że niespodziewanie został donżuanem, który przez dwa lata bałamucił cudzą żonę i z tego, że pozyskał bogatą współniczkę do swych interesów. Cieszy się ciocia nadzieją na wnuka i pokójówka, że znów będzie miała pana w swoim guście.

Toczy się ta cała historyjka przez scenę bez większych powikłań, rozbrzmiewając od czasu do czasu wybuchem śmiechu przy wesołej sytuacji, czy dobrym dowcipie. Tempo ma żywe, wyzyskane przez reżysera i aktorów. Toteż publiczność bawi się dobrze; na sali jest pełno, bo to przecież ostatnia już niemal okazja zobaczenia na scenie tych kilku aktorów, którzy od nowego sezonu opuszczają nasz teatr, a którzy zdobyli sobie tutaj dużo sympatii. (tk.)



Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Poczt.: 15-60 i 28-36
Poczt. telegraf.: 77-08
Klinika przy Polnej 74-02
Marsz Pocha (nar. Niegolewski) 77-82
Plac Świeciński 49-30
Zielona (nar. Strzelecki) 50-35
Rynek Wilecki 60-35
W. Garbary (nar. Wielki) 57-87

Poczt. biuro zlecen.: 49-28, Zegarynia: 07, Centr. międzym.: 00, Inform. tel.: 30, Biuro napr. 08.

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Hilopita m. Sobota
Wigil., Euzebil m.

KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Rosława Dobrowoja
Słońca: wschód 4.31, zachód 19.24
Długość dnia 1 godzin 53 min.
Księżyc: wschód 12.50, zachód 21.30
Faza: 7 dzień po nowiu

POGRZEBY:

Dziś: Śp. Apolonii ze Szczepkowskich Wohlgietanowej o godz. 17 z kaplicy szpitala miejskiego, ul. Kozia.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Dwaj mężowie pani Marty”.
Adria: Dziś — „Codziennie o 8-mej”.

Komunikat meteorologiczny

Płytkie, ale jeszcze dobrze zaznaczające się zbicznością wiatrów i wzrostem zachmurzenia obszary niżowe nad południową Szwecją i środkiem Polski wypełniają się i nie powodują większych zmian w stanie pogody.

O godz. 14 panowała w Polsce na ogół pogoda słoneczna przy umiarkowanym rozwoju chmur kłębiastych, tylko w okolicy Czerwonego Boru zanotowano lekką burzę, a w Dęblinie, Płocku i Leśnej pod Baranowiczami przelotny deszcz.

Temperaturę o godz. 14 notowano: 12 st. na Kasprowym Wierchu, 21 st. w Gdyni, 22 st. w Wilnie, 23 st. w Grudziądzu, 24 st. w Poznaniu, Bydgoszczy, Tarnopolu i Suwałkach, 25 st. w Warszawie, Lwowie, Pińsku i Brześciu nad B., 26 st. w Łodzi, Lublinie, Katowicach i Zaleszczykach, 27 st. w Krakowie, Kaliszu i Przemyslu, a 28 st. w Tarnobrzegu.

Przewidywany stan pogody w dniu 13 bm.: Po pogodnej nocy rankiem miejscami mgły. W ciągu dnia pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych. Po południu skłonność do burz i przelotnych deszczów. Wieczorem roz pogodzenie. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków północnych. Podstawa chmur niskich około 600 m. rankiem miejscami uniesiona mgła. Widzialność dość dobra, a tylko rano słabsza. Wiatry górne z kierunków północnych od 20 do 45 km/godz., porywiste.

Podróże księstwa Windsor

Białogród. (PAT.) Prasa jugosłowiańska donosi, że w drugiej połowie sierpnia przybędą do Dalmacji książę i księżna Windsor, gdzie będą gośćmi zarządu jugosłowiańskiego towarzystwa okrętowego Lloyd. Książę i księżna zwiędzą te wszystkie miejscowości, w których ks. Windsor bał ubiegłego roku jako król angielski.

Warszawa. (Tel. wł.) Pojawiły się pogłoski, że w ciągu zimy ma przybyć do Polski książę Windsor wraz z małżonką na sezon sportów zimowych, jednakże pogłoski te należy traktować z całą ostrożnością. (w.)

Z kursu kultury polskiej dla cudzoziemców

Jakie dla Polski znaczenie posiadają urządzane corocznie w Polsce kursy kultury polskiej dla cudzoziemców, których jedna część odbyła się w tym roku po raz pierwszy w Poznaniu, o tym przekonać się było można do wnie z przemówień, jakie kursieści wygłosili wczoraj podczas pożegnalnej kolacji w Domu Akademickim. Przemawiali spośród przedstawicieli szesnastu narodowości reprezentowanych na kursie: kapłan Francuz, Włoch, Słowak i Finlandczyk. Dwaj pierwsi przemówienia swe, piękne w formie i pełne uznania dla polskiej kultury, odczytali. Słowak i — co więcej godnie podziwu — Finlandczyk mówili swobodnie, językiem płynnym, pięknym, pełnym poletu. U Słowaka dominowała nuta umiłowania Polski przez świadomego Słowianina, widzącego w naszej ojczyźnie oparcie dla całej Słowiańszczyzny. Drugi zaimponował swą swadą, płynącą z miłości własnej ojczyzny, która przeżywała te same dole co Polska, a dziś jeszcze jak

ona ma części nie oswojone: Ingrie i Karelię. Wszyscy zgodnie podkreślali, że dobrze im było w Poznaniu, że tu poznali ducha prawdziwie polskiego i czystą polską kulturę.

Dzięki takim przemówieniom, tchnącym szczerością, które poprzedziły przemówienia pp. rektora Peretiatkowicza, prez. Wieckowskiego, prof. Polaka i sekretarza gen. kursów Zaniewidzkiego z Warszawy, nastrój panował podczas tego ostatniego poznańskiego wieczoru kursistów tak serdeczny, że zaprawdę żal było rozstać się z sympatycznymi gośćmi, którzy w każdym niemal słowie podkreślali wdzięczność dla wszystkich, którzy z p. prof. Blachowskim na czele nimi się zajmowali i ich zapoznawali ze skarbnicą kultury polskiej, z życiem i przeszłością Grodu Przemysławia.

Sympatyczni goście wyjechali o godzinie 23.20 do Gdyni, by tam poznać dumę Polski, nasz port, naszą bramę na szeroki świat. Zakończenie kursu odbędzie się w Warszawie.

Terror szaleje w Sowietach

Nawet Litwinów woli przebywać zdala od Moskwy

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris”, w depeszy swego zazwyczaj dobrze poinformowanego korespondenta londyńskiego podaje pogłoski, że p. Litwinów chce uzyskać od profesora wiedeńskiego świadectwo zalecające mu dłuższy pobyt za granicą.

Na łamach prawie całej prasy francuskiej łącznie z filozoficką „Oeuvre” i socjalistycznym „Populaire”, od kilku dni znów pojawiają się prawie jako stała kronika informacje o aresztowaniach w Sowietach. Czwartko-

we dzienniki paryskie przynoszą informacje o usunięciu z partii komunistycznej wybitnego poety sowieckiego Aleksandra Bezimińskiego. Poza tym prasa zamieszcza wiadomość za jedną z agencji, że na Ukrainie prowadzona jest bezlitosna akcja represyjna, celem zgniecenia coraz bardziej rosnącego separatyzmu. W Kijowie i Charkowie przeniesiono około 100 oficerów na inne stanowiska, 70 oficerów wysłano na Syberię.

Lot Moskwa — Alaska

Moskwa. (PAT.) Agencja Tass komunikuje, że o godz. 18 m. 15 czasu lokalnego wystartował do lotu bez lądowania Moskwa — Biegun Północny — Fairbanks (Alaska) 4-motorowy samolot „N-209” z załogą 6-ciu ludzi, z Zygmuntem Lewoniewskim na czele.

Ślub ks. Czartoryskiego z księżniczką Bourbon

Lozanna. (PAT.) Wczoraj w południe odbył się ślub cywilny ks. Augusta Czartoryskiego z siostrzenicą b. króla Hiszpanii, księżniczką Dolores de Bourbon-Orleans. Na ślubie obecni byli m. in.: Stefan Zamoyski, ks. Alfons de Bourbon, infant Carlos i infantka Ludwika oraz księżniczka Alicja de Bourbon.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Jutro będzie zapóźno.** Kto ma z naszych czytelników zamiar jeszcze w b. roku nauczyć się pływać, winien jeszcze dziś zgłosić się w administracji naszego pisma. Już tylko nie wiele miejsc pozostało wolnych w grupie pań i panów.

— **Pożar na wsi.** W Łysininie w powiecie żnińskim wybuchł wczoraj rano z niewyjaśnionej przyczyny ogień w zabudowaniach rolnika Wincentego Kubiaka. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny wartości 5 tysięcy złotych. (R-r.)

— **Spadłszy z nasypu kolejowego** przy ul. Knapowskiego złamała nogę 73-letnia Jadwiga Nowakowa, mieszkająca przy ul. Sielskiej 34. Pogotowie Ratunkowe (66-66) po udzieleniu lekarskiej pomocy doraźnej przewiozło p. Nowakową do szpitala miejskiego. (kl.)

Z POZNAŃSKIEGO

— **POBIEŻDZKA.** Policja tut. aresztowała i oddawała do więzienia w Poznaniu Andrzeja Fraszcza leśniczego z maj. Kośc. Górka. Wspomniany Fraszcza systematycznie okradł swego pracodawcę p. Radońskiego, że sprzedawał drzewo z lasu p. Radońskiego, a skasowane pieniądze zatrzymywał dla siebie.

— Około dwadzieścialetni Józef Józwiak z Pobiedzisk, który za napad rabunkowy przesiedział 14 miesięcy w więzieniu, a obecnie od kilku tygodni jest na wolności, przyszedł do domu podchmielony denaturatem i zaczął bić rodziców. Matkę ciężko poranił, a ojca zamierzał zabić młotkiem.

— W ostatnich dniach wyjechało stąd do prac górniczych w Belgii, dziewięciu górników, których serdecznie żegnali na tutejszym dworcu ich rodziny i cały szereg obywatelstwa.

— W ub. niedzielę urządziło tut. Towarzystwo K. S. M. żeńskie i męskie wycieczkę do

lasu do Pomarzanow, gdzie się odbyło strzelanie do tarczy o nagrody. (pk)

— **CZARNKÓW.** W niedzielę, dnia 15 bm. urządził komitet parafialny w Lubaszynie wielkie dożynki, z których dochód przeznacza się na odnowienie starego i pamiątkowego kościoła. Spodziewany jest przyjazd pociągu popularnego z Poznania.

— W niedzielę odbył się mecz na stadionie miejskim między drużyną czarnkowską C. K. S. i drużyną K. P. W. Oborniki. Wynik 8:2 dla Czarnkowa.

— Wielkopolska Spółka Komunikacyjna za-instalowała w wszystkich autobusach kursujących między innymi także na linii Poznań — Oborniki — Polajewo — Czarnków — Drawsko skrzynki pocztowe dla użytku publiczności. (cn)

— **INOWROCŁAW.** Na zakończenie ogólnokrajowych zawodów szybowcowych odbędzie się na lotnisku inowrocławskim w niedzielę 15 bm. szereg ciekawych imprez, m. in. loty pasażerskie na trójmotorowym Fokkerze, pokazy skoków ze spadochronem i akrobacje. Początek o godz. 14.30.

Z ZIEMI KALISKIEJ

— **KALISZ.** (Str. Nar.) W dniu 15 sierpnia Stron. Narodowe pow. kaliskiego obchodzi uroczystą rocznicę „Cudu nad Wisłą”, wzywając wszystkich Polaków do wzięcia udziału w uroczystości dla zmanifestowania swej łączności ze Stronnictwem Narodowym w walce, jaką prowadzi ono z komunizmem.

Program uroczystości, jakie się w tym dniu odbędą, jest następujący: o godz. 10 rano zbiórka w Kaliszu przy ul. Babinej nr. 8; o godz. 10.45 wymarsz do kościoła OO. Franciszkanów na uroczystą mszę św.; o godz. 12.30 defilada; o godz. 13 na historycznym Rynku Dekarta odbędzie się wielkie zgromadzenie publiczne, na którym przemawiać będą: delegat Zarządu głównego Stronnictwa Narodowego z Warszawy i delegat Zarządu okręgowego S. N. z Poznania.

— (Wyzysk fabrykanta żydowskiego). Dowiadujemy się, że robotnicy zatrudnieni w fabryce konserw N. Beatusa przy ul. Legionów pracując po 10 godzin dziennie i za swoją ciężką pracę otrzymują tylko 1,20 na dzień. Robotnicy dotychczas milczeli z obawy, że fabrykant zwolni ich natychmiast z pracy, obecnie jednak, nie mogąc znieść dłużej wyzysku ze strony swego pracodawcy skierowali sprawę do Inspektoratu Pracy z prośbą o interwencję.

— (Zawieszenie słowazryszania). Towarzystwo Samopomocy Emigrantów z Ukrainy, mieszczące się przy ul. Asnyka 43, zostało decyzją władz zawieszone na okres dwóch miesięcy. Powodem zawieszenia towarzystwa jest prawdopodobnie działalność nie zgodna ze statutem.

— **KOŁO.** (Spis firm chrześcijańskich) Nakładem Stron. Narodowego ukazał się spis firmy chrześcijańskich i zawodów wolnych miasta Koła.

— (Mosty żelazo - betonowe). Budowa prowizorycznego mostu na rzece Warcie w Kole znajduje się w pełnym toku. Prace nad wbijaniem pali w dno rzeki dobiegają końca. W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną prace nad założeniem mostu.

Główny most drewniany został częściowo zerwany i drzewo z niego zużyte przy budowie mostu prowizorycznego. Jak dowiadujemy się, w przyszłym roku zostaną wybudowane w Kole i oddane do użytku publiczności dwa nowe mosty żelazo-betonowe. Jeden most zostanie wzniesiony na miejscu obecnego drewnianego na głównym korycie Warty od alei Sienkiewicza, a drugi zamiast dwóch dotychczasowych drewnianych na Kaliskim Przedmieściu.

Nowy most żelazo-betonowy będzie miał 160 m długości. W roku bieżącym zostaną wbite pale drewniane, na których będą się opierały filary i przyczółki mostu żelazo-betonowego. Z chwilą ukończenia budowy mostu żelazo-betonowego, most prowizoryczny zostanie zerwany.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNWAŁ

POWIEŚĆ

16)

Ale Hans nie słyszał już wymówki, bo chrapał, aż dudniło, stając się coraz mniejszym, coraz mniej widocznym, aż ugąsł gdzieś w tobołach, zalegających przednią część furgonu.

Trzeźwo były tylko konie, bo nawet pojazd, pozbawiony kierownictwa, zataczał się jak pijany od jednej dziury w drodze do drugiej i skrzypiał nie-miłosiernie, jakby chciał przestrzec, że za chwilę rozleci się i wysypie podróżnych wraz z całym tobołem w pierwszą lepszą kałużę.

Wygramolił się więc szambelan na kozioł, rozchlestał ugniatający go kołnierza fraka i, zacerpnąwszy pełną pierśią powietrze, ujął lejcę.

Zdawało mu się, iż jest sternikiem, który po strasliwym cyklonie wyprowadza zagrożony okręt spośród mie-lizn i skał na czyste wody.

VI.

Piotr spoczywał w chacie przydrożnej na końcu Dobrzynia.

Felcer Izakowicz wyjął mu kulę z boku, wyssał zepsutą krew i nałożył plaster, ale ranny nie mógł się dźwignąć z pościeli tak był słaby z utraty krwi i bólu, który targał duszę.

Zmarnowaną ostatnią okazję, ode-

brano nadzieję tej garstce ufających, że z bronią w ręku przeciwstawić się można najeźdźcy. Po prostu dali się znów oszukać i swą łatwowiernością spowodowali klęskę nie do powetowania.

Prusacy byli osaczeni, część poszła w rozsypkę, jeden tylko major Raabe stawał zaciekły opór z gromadką rozproszonych. Prawda, bił się jak lew, ale gdy go przyparto do Wisły, zrozumiał beznadziejność położenia i przystał na kapitulację.

Z honorem miał odejść, ze szpadą u boku, on i oficerowie, zwlekał i pertraktował. Skoro jednak uporządkował kompanię, plunął niespodzianie salwą w oczy patriotów, raz, drugi, trzeci, zachwiał ich szeregi i dał czas do opamiętania się Prusakom.

Jedną z tych zdradzieckich kul utkwiała w boku Piotra, a gdy padł, nie-doświadczeni żołnierze insurekcji stracili ducha i pierzchli z pola, zwyczajnie jak tłum, który straci przewodnika.

Nie zdołał się powstrzymać podczasy Krajewski, aż wreszcie i jego wynieśli przyjaciele z pobojowiska.

— Wina moja, pomyślał Piotr, iż zbytnio zaufałem tłumowi i na nim budowałem nadzieję zwycięstwa.

Do łoża rannego doskoczył Izraelowicz:

— Panie chorąży, Prusacy przeszkują dom przy domu, ratuj się!

Pozostać w Dobrzyniu było więc

niemożliwością. Coprędzej ułożono Piotra na wozie ze słomą, słomą nakryto i wywieziono wprost do Miłodroża.

Poszukiwania za napastnikami nie dały żadnych wyników. Rozbiegli się po wsiach, a Szambelan przekonał re-jencję, iż obywatelstwo jest ciche i pokorne, chłop zadowolony, a napad na wojska króla pruskiego był dziełem obłąkańca, który zgromadził wokół siebie czeredę kryminalnych przestępców i przy ich pomocy sterroryzował spokojnych mieszkańców.

Jakby na potwierdzenie słów szambelańskich spłynęły się do pułków pruskich szlacheckie synki, a sołtyś dostarczali do fizylierskich komend uciążliwych hultajów i rozbijaków wsiowych, aby wysługiwali się królowi pruskiemu.

Prezydent Beyer czuwał, aby pruski porządek wciskał się coraz głębiej w życie nowopozyskanych poddanych.

— Niech poznają pruski geniusz twórczy, a zapomną czym byli!

Po wieloletniej nędzy i opuszczeniu, rozpoczął się w Płocku ruch i praca. Wykreślono plany miasta, pobudowano nową dzielnicę domów, wywiercono kilkanaście studni, uporządkowano ulice i chodniki, ale był to dopiero początek tego dzieła, które zamierzali wykonać prezes regencji Karol Beyer i przyjaciel jego, generał Hinrichs, komendant garnizonu.

Myśli tych dwóch szefów płockiego departamentu chwytali w lot urzędnicy, od których rojno było w mieście i wscibiali swe nosy nie tylko w papiery urzędowe, zasypując mieszkańców sterdami rozporządzeń i pouczeń, ale wglądali w każdą dziedzinę życia: do kościołów, warsztatów, do sklepów i domów, a nawet bydło przykazywali chować według berlińskich regulaminów.

Wszystko miało się dziać wedle pruskiego smaku i porządku, więc krawcom polecono szyć ubrania niemieckie, szewcom okrągłe w palcach buty, a na safiany i materie kontusowe nałożono podatek.

Tylko wino potaniało i gospodarz „Berlińskiej oberży” mógł je sprowadzać do woli i w najlepszych gatunkach, aby napoić mazowiecką szlachtę.

Modna to była oberża, świecąca czystością i powabną wesołością.

W dużej sali, ustrojonej zawsze świeżą choiną, przygrywała kapela, rozbrzmiewały wesołe śpiewki i popisywał się balet, sprowadzony ekspresz-pocztą z berlińskiego Kurfürstendamu. Niemieckie pannice czarowały głębokimi dekoltażami i kusocią sukien, spijały najdroższe wina i podniecały do gry w karty, hazardując się na rachunek wielbicieli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPORT

Lekka atletyka

Amerykanin Walker, który przed tygodniem skokiem 2,08 m ustalił nowy rekord świata w skoku wzwyż, poprawił w czwartek w Sztokholmie swój własny rekord, skacząc 2,09.

Piłka nożna

Drugie spotkanie kombinowanej drużyny polskiej z Wiedeń, rozegrane w czwartek, zakończyło się wynikiem 1:1 (1:1). Drużyna polska występując w składzie: Krzyk — Twórz i Boettcher — Góra, Nitz i Piec II — Piryk, Lewandowski (Giedrowicz), Baran, Pytel i Kisieliński, grała znacznie lepiej niż wczorajsza kombinacja. Polacy grali ambitniej i ofiarniej, wykazując lepsze kombinacje. — Brak było jedynie wykonania i decyzji pod bramką. Gra była ładna i prowadzona z przewagą Polaków. Jedyną bramkę dla drużyny polskiej zdobył w 15 min. Łódzianin Lewandowski, który jednak krótko po tym został skontuzjonowany i zastąpiony przez Giedrowicza. Publiczności zebrało się około 3000 osób.

Pływanie

We Wrześni organizuje miejscowy Sokół kurs nauki pływania od 16 bm. na pływalskiej. Kurs prowadzić będzie instruktor z Poznania w grupach osobowych dla dzieci, młodzieży, pań i panów. Udział w kursie dla dzieci do lat 14 jest bezpłatny.

Tenis

W międzynarodowym turnieju w Sopocie uczestniczą również Polacy Hebda, Tłoczyński Ignacy i Ksawery, Spychała i inni. Ważniejsze wyniki czwartkowych gier były następujące: Henkel (N) — Bandini (Rum) 6:3, 6:4; Hebda — Beker (Bielsko) 6:1, 6:3; Pietzner (Gdańsk) — Gotschalk 0:6, 6:4, 6:4; Tłoczyński Ign. — Alvensleben (Bydg.) 6:1, 6:0; Kukulievic (Jug.) — Spychała 4:6, 6:1, 6:4.

Doroczny turniej o mistrzostwo uzdrowiska Powidz odbędzie się w sobotę i w niedzielę. Z Poznania biorą udział zawodnicy AZS z Mikołajczakiem i J. Tłoczyńskim na czele.

Wioślarstwo

Na kongresie międzynarodowego związku postanowiono zorganizować następne mistrzostwa Europy w Mediolanie, w czasie od 9 do 11 sierpnia. Wniosek Stanów Zjednoczonych o organizację mistrzostw świata upadł.

Żeglarstwo

Regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski na jacholach olimpijskich, przeprowadzone na Jeziorze Białym pod Augustowem przez Jachtklub R. P., zakończono w środę. Po dodatkowej rozgrywce tytuł mistrza zdobył Olszewski z AZS-Warszawa, dzieląc go jednak z Dzieciem (Ofic. Jachtklub). Obaj żeglarze mieli po 52 pkt. Trzecie miejsce zajął Biderman (J. K. P.), czwarte i piąte Sieradzki i Osiński (O. J. P.).

Toruń. (PAT.) W środę, w siódmym dniu zawodów szybowcowych w Inowrocławiu, dokonano następujących przelotów: Gaworski do Radomia 250 km; Milicer i Góra (zespół) do Łodzi 140 km; Bleicher i Brzeziński (zespół) do Głuchowa 165 km. Wymienione przeloty były lotami docelowymi.

Loty na odległość: Czarnecki wylądował koło Radomia 220 km; Żabski w Nowym Mieście 200 km; Ofierski i Kozioł w Łęczycy 110 km; Modlibowska w Żychlinie 100 km; Tarczyński w Głównem 136 km; Weigl — 130 km.

Sytuacja w przemyśle łódzkim

Odwolania od orzeczenia komisji rozjemczej „Praca Polska” i enpeerowska „Praca”

Łódź. (Tel. wł.). W d. 12 bm. upłynął termin składania odwołań od orzeczenia komisji rozjemczej w sprawie zatargów w przemyśle włókienniczym. Odwołania złożyły związki zawodowe robotnicze: w pierwszym rzędzie „Praca Polska” oraz enpeerowska „Praca”. Pozostałe związki zawodowe, a więc: socjalistyczny, klasowy ZZZ, Ch. ZZ. oraz ZZZP. przyjęły orzeczenie. Ze strony przemysłu odwołania złożyły średni przemysł, zgrupowany w krajowym związku przemysłu włókienniczego, stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego zarobkowego, zrzeszający zarobkowy przemysł, również z Pabianic i Zgierza oraz lokalne zrzeszenia przemysłowców za-

robkowych z Ozorkowa, Bełchatowa i Zelowa. Wielki przemysł, tudzież związki przedsiębiorców, zgrzebne, farybiarń i inne przyjęły orzeczenie.

Ministerstwo Opieki Społecznej decyzyjnie w sprawie złożonych odwołań ma wydać jeszcze w sierpniu br.

Łódź (PAT). Związek Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, zrzeszający wielki przemysł, wystosował do przewodniczącego komisji rozjemczej dla przemysłu włókienniczego pismo, w którym stwierdza, iż wobec przyjęcia orzeczenia komisji rozjemczej przez większość robotniczych związków zawodowych zdecydował się nie zgłaszać sprzeciwu przeciwko wspomnianemu orzeczeniu.

Wypadki na morzu

London. (Tel. wł.). W nocy na czwartek na Oceanie Atlantyckim oraz na wodach angielskich osiadły silne mgły, utrudniając bardzo znacznie żeglugę i powodując wypadki.

Na wysokości Bostonu blisko brzegów Ameryki zderzył się kanadyjski statek o pojemności 20.000 ton „Atoll” z duńskim statkiem towarowym „Maine”. W duńskim statku powstała dziura długości 13 metrów, to też

zaczął on zaraz tonąć. Załogę zdołano uratować.

U ujścia Tyne w Anglii zderzyły się dwa statki towarowe, z których jeden zatonął.

Będąc w drodze do wyspy Man dwa statki towarowe wjechały na mizlinę. Oba statki, na których znajdowało się tysiąc wycieczkowiczów, musiały przez kilka godzin czekać na zbawczą falę przypływu.

statnich czasach wielokrotnie występował przeciwko komunizmowi potępiając go w najostrzejszych słowach.

Dwa domy zawaliły się

Nowy Jork. (PAT). W New Brighton w stanie Nowy Jork zawaliły się dwa domy mieszkalne. Spod gruzów wydobyto dotychczas zwłoki 13 ofiar. Dokładna liczba ofiar nie została jeszcze ustalona, gdyż prace ratownicze trwają. Katastrofa spowodowana została podmyciem murów przez niezwykle obfite deszcze, jakie padały tam w ostatnich dniach.

Nowy Jork. (PAT). Podczas gwałtownej burzy runęły dwa stare budynki na robotniczym przedmieściu Nowego Jorku — New Brighton. Zginęło 18 osób, w tym 5-ro dzieci. Trzech rannych przewieziono do szpitala.

Pożar statku

Neapol. (PAT). Podczas pożaru na statku szpitalnym „Helouan” znajdowało się w kabinach około 150 ludzi załogi i kapitan, którzy byli pogrążeni we śnie. W kilka chwil po alarmie pożarowym wszyscy zdołali opuścić pokład. „Helouan” był jednym z najbardziej nowoczesnych statków szpitalnych, wyposażonych w najbardziej nowoczesne urządzenia chirurgiczne i lekarskie. Statek przybył przed 10-ciu dniami do portu w Neapolu w drodze powrotnej ze wschodniej Afryki.

RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona” wyświetla film polski pt. „Fredek uszczęśliwia świat”. Fredek chciał świat uszczęśliwić wynalazkiem nadzwyczajnego aparatu, pozwalającego na widzenie osoby, do której się telefonuje. Wynalazek ten nie uszczęśliwił świata, a przeciwnie: wywołał moc powikłań życiowych... Zasadniczo dobry ten pomysł w realizacji filmu nie został właściwie wykorzystany. Największą wartością filmu jest taniec Halamy i śpiew zespołu kobiecych revellersów. (Sza.)

Kino „Renaissance” wyświetla dwa filmy: „Orzeł leci do Chin” i „Łowca przygód”. Treścią pierwszego filmu jest historia bohaterów lotników-pionierów, tyjących z narażeniem życia nowe drogi dla lotnictwa komunikacyjnego z Ameryki do Chin. Film obfituje w mocne efekty dramatyczne. W rolach głównych oglądamy: Pata O'Brien, Beverly, Roberts'a Ross Alexander'a i Marię Wilson.

„Łowca przygód” jest to typowy w swoim rodzaju dobry film kowbojski z nową gwiazdą filmów tego typu Dickiem Foran i Sheila Mannor. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12 stycznia 1937

	Dewizy:		
	trans.	sprz.	kup.
Belgia	89,15	89,33	88,97
Berlin	—	212,97	212,11
Gdańsk	—	100,20	99,80
Amsterdam	292,05	292,77	291,33
Kopenhaga	—	118,04	117,46
London	26,38	26,45	26,31
Nowy Jork czek	5,29 1/8	5,30 3/8	5,27 7/8
Nowy Jork kabel	5,29 3/8	5,30 5/8	5,28 1/8
Oslo	—	132,88	132,22
Paryż	19,87	19,92	19,82
Praga	18,44	18,49	18,33
Sztokholm	136,10	136,43	135,77
Zurych	121,55	121,85	121,25
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	—	27,98	27,78
Helsinki	—	11,70	11,64
Montreal	—	5,30 1/8	5,27 5/8
Tel-Aviv	—	26,25	26,11

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty:

	sprz.	kup.
Belgi belgijskie	89,33	88,90
Dolary amerykańskie	5,29 1/2	5,27
Dolary kanadyjskie	5,29	5,26 1/2
Floreny holenderskie	292,77	291,05
Franki francuskie	19,92	19,80
Franki szwajcarskie	121,85	121,05
Funt angielski	26,45	26,29
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,80	17,00
Korony duńskie	118,04	117,20
Korony norweskie	132,88	131,90
Korony szwedzkie	136,43	135,45
Liry włoskie	25,00	23,50
Marki fińskie	11,70	11,20
Marki niemieckie	138,00	134,00
Marki niem. srebrne	150,00	146,00
Szylingi austriackie	99,20	98,50
Tel-Aviv	26,25	26,00

Obligacje i papiery wartościowe:

4 1/2 % pożyczka wewnętrzna	57,00—57,25
3 % pożyczka inwestycyjna I em.	69,00
serie nie notowane	
3 % pożyczka inwestycyjna II em.	69,00
serie 83,00	
5 % pożyczka konwersyjna	61,88
4 % pożyczka konsolidacyjna	58,00—58,13
4 1/2 % Ziemske seria 5	56,75—56,63—56,75

Akcje:

Bank Polski	106,50—107,00
W. T. F. Cukru	33,10
Lilpop	50,50
Norblin	63,00
Starachowice	32,25
Haberbusch	39,00

Tendencja mocniejsza.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395. z 21 025. d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

7. SPRZEDAŻE

Fortepian
używany za 300 zł sprzedam. — Górna Wilda 29, m. 11. zdg 3 425

Zegarek
męski płaski 585, dewizka 585 — modna, brylantowy męski pierścion. Ratajczaka 11a, m. 69. zdg 4 125

Rzeźnictwo
w Poznaniu w dobrym połozeniu zaprowadzone przez p. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 723

Urządzenie
fryzjerskie damsko-męskie bardzo tanio sprzedam. Poznań. Poznańska 49, m. 1. zdg 4 121-2

Stoły
krzesła restauracyj tanio sprzedam. Półwiejska 38a — 8. zdg 4 880

Kolonialke
sprzedam w śródmieściu. Adres Kurier Poznański zdg 4 700

Wózek
dziecięcy duży, sprzedam. Wspólna 41, m. 7. od 9—15. zdg 4 642-3

Ślubne
obraczki, szczytliwie, poleca koryzynie Chwilkowski. Poznań. Bazar „Nowa 8”. zdg 4 918-9

Kolonialke
zaprowadzona, ładne mieszkanie, magiel tanio sprzedam. Poznań. Maleckiego 36. zdg 4 865

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe
mieszkanie od gospodarza. Fabryczna 1, m. 2. zdg 4 646

Dwupokojowe
Szamarzewskiego 10, rok z góry. zdg 4 216

Czteropokojowe
pełnokomfortowe, bezpodatkowe, od września. Słowackiego 30. zdg 3 261

Pięciopokojowe
III p. odnowione. Chelmońskiego 9, portier. zdg 4 145

Pięciopokojowe II
komfortowe, słoneczne, odnowione, Grunwaldzka 19. zdg 4 667

13. SZUKA MIESZK.
2
lub 3 pokojowe, okolica Jeżyce, Łazarz, poszukuje od zaraz. Zgłoszenia Wyłęgała. Śniadeckich 15. zdg 4 990

Bezdzietni
na państwowej posadzie poszukują pokoju, kuchni lub dwa — śródmieście. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 066

Starsza
osoba pokoju kuchnia śródmieściu rok naprzód. Oferty Kurier Poznański zdg 4 759

15. POKOJE UMEBL.
Piłsudskiego
Skośna 16 — 7. zdg 4 966

Pokój
pokoik. Gasiorowskich 11 — 10. zdg 4 831

Młyńska
2—16. zdg 4 835

Mały
Marcina 15 — 7. zdg 4 842

Składowa
1 — 16. zdg 4 844

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 15 — 8. zdg 4 845

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni
Gorzelnany - kasjer
lat 30, z długoletnią praktyką — dobre świadectwa, pracujący bez ubytków, — i dobrej wydajności produkcji, obeznan z książkowoscią, elektrycznością, platkarni, tartakiem i gospodarstwem podwórzowym poszukuje posady — stałej lub sezon od 1. 10. lub wcześniej. Łaskawe zgłoszenia proszę złożyć do Kuriera Pozn. pod zdg 4 855

Nauczycielka
szkoły powszechnej z dobrymi poleceniami, dłuższą praktyką — przyjmie obowiązki od września. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 4 996

Praktykant rolny
po wojsku, ukończona Szkoła Rolnicza, 3 letnia praktyka, dokładna książkowość, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Pozn. pod zdg 4 950

Osoba
zrównoważona, była nauczycielką, poszukuje umieszczenia jako towarzysząca starszej pani. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 4 997

Szofer
dobry mechanik, obeznan elektrycznością szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 766

29. ROZRYWKA
„Kapelusz”
Fabrycznie przeprasowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 8 570-71

Przedpłata

na miesiąc sierpień 1937 roku na oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3.20, w agencjach w mieście z 5.50, z odnośnictwem do domu w Poznaniu z 8.70, z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4.10, kwartalnie z 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce z 5.00, w innych krajach z 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznie 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówki, słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200-149.